

EUGENIA KALIŃSKA

Eugenia Kalińska

kl. VI

pow. Włodawa, woj. lubelskie

Przeżycia z czasów okupacji niemieckiej

W czasie okupacji niemieckiej szkoła nasza była zajęta przez żandarmów, uczyliśmy się w stodołach i w domach żydowskich.

Żandarmi zabijali ludzi niewinnych, widziałam sama, na swoje oczy, jak jeden żandarm rozstrzelał mężczyznę i kobietę. W 1943 r. w Wisznicach zwołali ludzi [w wieku] 18–60 lat, wszyscy ci ludzie nie wiedzieli, po co ich zwołują. Każdy myślał, że może będą rozstrzeliwać wszystkich. W końcu jeden [żandarm] powiedział, że przywieźli tu 30 do rozstrzelania. Potem [Niemcy] wyprowadzili ich pod mur, pozawiązywali im oczy chustami, wtedy [rozległy] się strzały. Jakaż ciężka była ta chwila, każdemu z nas przeszył dreszcze.

W 1944 r. ujrzelśmy wokół nas łuny pożarów. Front zbliżał się do nas coraz bliżej, każdemu ta chwila była najcięższa. Wojsko niemieckie jechało bez przestanku. Ja natenczas pasłam krowy. Gdy od krów wróciłam, ujrzałam wokół naszych budynków rozstawione działa, gdyż Sowietci zbliżali się coraz bliżej. Usłyszeliśmy pierwszy strzał i ujrzelśmy potem sąsiednią wioskę palącą się od zapalającej kuli. Wszyscy siedzieliśmy w okopie, każdy z nas się modlił, aby jak najprędzej chwila ta przeszła. Wieczorem Niemcy zaczęli składać swe działa. Zobaczyliśmy, że już szykują się do odjazdu, przez całą noc.

Na drugi dzień rano ujrzelśmy patrol sowiecki, każdy z nas się ucieszył i od tamtego czasu byliśmy wyzwoleni spod jarzma niemieckiego.